

MARIA KOC

ur. 1923; Bronowice



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Bronowice, Puławy dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, dzieciństwo, praca

Praca

[Jak] dwanaście [lat] skończyłam, do czternastego roku życia pracowałam już we dworze, na jeden rządek tak zwany – na takie jakby pół dniówki. A później pracowałam już na całej dniówce do [19]39 roku.

Miałam stryjka w Puławach, dorożkarzem był, załatwił mi pracę w Puławach, w Górnym Ogrodzie – to był Instytut. I tam pracowałam do września, dokąd nie wybuchła wojna. Parę dni jeszcze, potem zerwali most i już nie chodziłam. Gdzieś tak od połowy września nie pracowałam do marca. W styczniu żeśmy przyjechali [do Puław], to jeszcze nie pracowałam.

W marcu poszłam do pracy do niemieckiego szpitala i pracowałam tam od marca [19]40 roku do lipca [19]44 roku, dokąd nie przyszły Ruskie. Dwa-trzy dni Niemcy uciekli, no i myśmy skończyli tę pracę. Później ucieczka – od lipca do stycznia czy nawet do lutego. A później przyszłam, trochę tak u jakichś znajomych pracowałam. Założyła restauracyjkę sobie taka jedna, która pracowała za Niemców ze mną – pani Suchodolska. Byłam może trzy miesiące tam u nich, a później poszłam do polskiego szpitala. Pracowałam tylko półtora roku w szpitalu i później już nie pracowałam w ogóle, mąż pracował. Ja miałam dzieci co rok, czworo. No i do tej pory nie pracuję, ja nie mam w ogóle emerytury. Na męża emeryturze jesteście oboje.

Data i miejsce nagrania	2003-11-10, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"